

Tylko do końca lutego związkowcy mogą negocjować z pracodawcami przeciętną podwyżkę płac. W tym roku wynagrodzenia u przedsiębiorców zatrudniających powyżej 50 osób mogą wzrosnąć przeciętnie o 3,5 proc.

Jednym z elementów polityki płacowej państwa obok określenia wysokości płacy minimalnej jest system negocjacyjnego kształtowania wynagrodzeń zaliczanych w ciężar kosztów u przedsiębiorców zatrudniających powyżej 50 pracowników. Skala podwyżki jest ograniczona wskaźnikiem ustalonym przez partnerów społecznych i rząd w Komisji Trójstronnej. Od kilku lat nie udaje się jednak uzyskać w tej sprawie porozumienia. Dlatego rząd samodzielnie określa maksymalną wysokość przeciętnego wzrostu wynagrodzeń w przedsiębiorstwie. W tym roku zgodnie z rozporządzeniem z dnia 22 listopada 2005 r. wskaźnik podwyżki wynosi 3,5 proc. (Dz.U. nr 231, poz. 1961).

Nie dla wszystkich

Wynegocjowanie nawet maksymalnie dozwolonej przez prawo przeciętnej podwyżki nie oznacza jednakowego wzrostu płac załogi. Oczywiście, może się zdarzyć tak, że układ zbiorowy pracy lub regulamin wynagradzania będą określać automatyczny i jednakowy wzrost płac dla wszystkich pracowników. Najczęściej jednak wysokość podwyżki jest różnicowana.

- W górnictwie mamy wielki problem z uzyskaniem podwyżek. Co z tego, że uda się nam wynegocjować przeciętną podwyżkę na maksymalnym poziomie. Zyskają głównie odchodzący na emerytury i pracownicy odbierający nagrody jubileuszowe - mówi Jarosław Dziubiela, wiceprzewodniczący NSZZ Solidarność w Kopalni Staszic w Katowicach.

Pracodawca ustali

Jeżeli w negocjacjach podwyżka nie będzie ustalona, wówczas jej wysokość określi sam pracodawca. Może to zrobić do 10 marca. Inicjatywa w sprawie negocjacji płacowych nie jest obowiązkowa.

Na razie więc żaden ze związków nie wystąpił o podwyżki, bo pakiet socjalny przewiduje inne mechanizmy gwarantujące wzrost płac.

- Pakiet ten nie stał się dotychczas częścią układu zbiorowego pracy. Jeżeli się to szybko nie stanie, będziemy domagać się podwyżek na podstawie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania wynagrodzeń - mówi Marek Wójcik, przewodniczący Solidarności w Hucie Częstochowa.